

# PASSA

## TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

5 listopada 2015 czasopismo bezpłatne Nr 44 (783)

[www.passa.waw.pl](http://www.passa.waw.pl)

**Boramed KEN**

**GINEKOLOGIA**

USG GENETYCZNE

(certyfikat FMF)

USG ciąży, 3/4D, połówkowe

**BADANIA USG** dorośli i dzieci


USG tarczycy, piersi, stawów  
dopplery i wiele innych

**SPECJALIŚCI**

internista, endokrynolog  
i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8

(wejście od Al. KEN)

 metro Ursynów

tel. (22) 53 53 600

**czyt. str. 15**



**PsychoMEDIC.pl**

Klinika psychologiczno-psychiatryczna

Psychiatra - Psycholog - Psychoterapeuta

Neurolog - Endokrynolog - Seksuolog

Centrum oraz Ursynów - 7 dni w tygodniu

tel. 22 253 88 88 lub 22 299 11 22



OBIADY DOMOWE  
**KUCHAREK SZCZĘŚĆ**



[www.kucharekszesc.pl](http://www.kucharekszesc.pl)

# 78 lat później

*Narodowe Święto Niepodległości  
obchodzone dawniej i dziś*

*Czyt. str. 8 i 9*



**Koniec samowoli przy Rosoła**

**„M jak Money” przy Woronicza**



*Czyt. str. 4*



*Czyt. str. 11*



**OPTi KIEROWCA**  
Optymalnie do celu

☎ 22 33 11 999 OPERATOR Z GÓRY  
☎ 799 44 9999 PODAJE DOKŁADNY  
ODDZWANIAMY KOSZT PRZEJAZDU

1,30  
zł/km

[www.optitaxi.pl](http://www.optitaxi.pl)

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY KIEROWCÓW  
Z WŁASNYM AUTEM tel.: 883 99 00 58

agencja reklamowa [imako@imako.com.pl](mailto:imako@imako.com.pl)

tel. 606 528 720

ul. Lachmana 4

NEONY \* SZYLDY \* LITERY PRZESTRZENNE  
TABLICE REKLAMOWE \* BANERY \* KASETONY

# Jak należy pisać i działać pod dyktando



na czynienie, co mu się żywnie podoba? Zresztą gdzieżby ktokolwiek próbował czynić mu wbrew!”

Osoby doszukujące się w każdym tekście kontekstu politycznego, znalazłyby zapewne w sformułowaniu autorstwa profesora B. niezbyt ukryty podtekst - mając na myśli najmocniejszego obecnie prezesa w Polsce. Takie pozwałam sobie wyrazić przypuszczenie, świadomie nadużywając wariacji słowa tekst. Zaliste, miałby profesor na myśli Jarosława Kaczyńskiego - zapytam wprost? Sądzę bowiem, że nie tylko pisanie, lecz również działanie pod dyktando staje się umiejętnością będącą wyjątkowo na czasie. Sam Jarosław dał przykład właściwej postawy obywatelskiej, miedując po niedawnych wyborach śp. bratu: zadanie wykonane! Nieco wcześniej zaś syn marnotrawny Zbyszek Ziobro - w postawie na klęczkach - złożył przed prezesem niezbędną samokrytykę. Mamy jak gdyby nawiązanie do minionej epoki, którą mokotowska restauracja Lotos wyszydzała przez pewien czas, umieszczając przy ekspresie wielki napis: "Za świeży napar kawy odpowiedzialna jest brigada pracy socjalistycznej numer pięć".

Trzymając się tej nomenklatury, powiemy teraz, że za świeży oddech Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedzialna jest obecnie brigada pracy socjalistycznej numer cztery, która zaspokoi potrzeby wszystkich pokoleń, dając po pięćset złotych na dziecko i cofając starość z 67 do 65 lat. Jak widać bowiem, w polityce każdy wariant uzdrowicielski można obrócić w żart. Pod koniec lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku ówczesne hasła reżimu PRL wyszydzała między



RYS. PETRO/AUGUST

inymi taką parodią: "Eisenhowerze, przyjeżdżaj choćby na rowerze, bo Chruszczow wszystkie świnię nam zabierze!". Małolatom wyjaśniam, że chodziło o prezydenta USA Dwighta Eisenhowera i nowego szefa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego - Nikitę Chruszczowa, dobroczyńcę, który przekazał Krym Ukrainom, nie przypuszczając, że oni kiedykolwiek wezmą to na serio. Gdy dziś toczą się gorące dyskusje wokół zapłodnienia in vitro, nikt już nie pamięta, że sztuczną inseminację by-

cze jednym hasłem-parodią: "Każdy rolnik postępowy sam zapładnia swoje krowy". Kpina, jak widać, nie ma granic i czasem człowiek - chcąc nie chcąc - robi sobie żarty z pogrzebu, jak jam to uczynił tydzień temu. Kpiłem z wice-minister sprawiedliwości Moniki Zbrojewskiej, którą przyłapano na jeździe po pijaku, a ona zaraz potem nam się zawinęła i teraz wypada tylko dochować zasady: "De mortuis aut bene, aut nihil". Czyli: o zmarłych mówić trzeba albo tylko dobrze, albo zwyczajnie przynkając dzień.

dowany odwrót od wszechwładnej do niedawna PO i wypowiedzenie się za tym, żeby Prawo i Sprawiedliwość nareszcie zapanowały w naszym kraju. Platforma - niech ją szlag trafi - Obywatelska sama sobie kopala grób, czyniąc zresztą słowo "Kopacz" wizytówką swojej kampanii wyborczej. Jak na ironię też, premier odchodzącego już rządu szukała wyborczego poparcia w Domu Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie na obrzeżach konstancińskich Beverly Hills, a nie wśród ubogiej młodzieży, chociażby chwackich narodowców. Niektórzy zwolennicy PO wspominali z żalem, że w walce o parlament zapomniano o skądinąd skutecznym programie z 2007 roku ("Zabierz babci dowód"). Tamten program miał - jak wiadomo - powstrzymać głosowanie Moherowych Beretów, formacji niemile widzianej przez Europejczyka w każdym calu - Donalda Tuska, któremu we wcześniejszej kampanii prezydenckiej strzelili w plecy dziadek z Wehrmachtu.

Tak naprawdę jednak - o działalności członków każdej partii lepiej się wyrażać ex post niż ex ante, bo "po owocach ich poznać". Dlatego nie robi mi różnicy, czy mnie przykrywają moherowe berety, czy oplatają ośmiorniczki. W Warszawie akurat widać wyraźnie która ręka którą rękę myje, co sami odczuwamy w redakcji, nie mogąc się chociażby doprosić właściwej reakcji prokuratorskiej na ewidentnie bezprawie. Ale - jak proroczko śpiewała kiedyś Violetta Villas - przyjdzie na to czas.

MACIEJ PETRUCZENKO  
PASSMITA  
naczelnym@passa.waw.pl



## Poszukujemy kandydata na stanowisko DZIENNIKARZ

### Zadania:

- tworzenie tekstów dziennikarskich
- realizacja zdjęć
- tworzenie sieci kontaktów z mieszkańcami i instytucjami

### Wymagania:

- doświadczenie w pracy dziennikarza,
- inicjatywa i umiejętność szukania nowych tematów,
- sumienność w wykonywaniu zadań,
- umiejętność efektywnego organizowania dnia pracy,
- znajomość problematyki lokalnej

### Oferujemy:

- możliwość rozwoju zawodowego,
- doświadczenie pracy w mediach,
- twórczą atmosferę w pracy,
- stałą formę współpracy (umowa o pracę)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie swojego CV i listu motywacyjnego na adres: [m.kondej@passa.waw.pl](mailto:m.kondej@passa.waw.pl)



## Prawo i my

Wykonywałem jako podwykonawca, na zlecenie głównego wykonawcy, część robót budowlanych. Niestety główny wykonawca zalega z płatnościami i raczej długo nie otrzymam swoich pieniędzy. Zwróciłem się z żądaniem zapłaty do inwestora ale odmówił tłumacząc, że nie zostałem zgłoszony przez wykonawcę, a co więcej, że nie zgadzał się na mój udział w procesie budowlanym. Przecież inwestor wiedział o mojej obecności na budowie - co więcej brał udział w jednym ze spotkań roboczych z moim udziałem. Czy mam jakieś szanse uzyskać wynagrodzenie od głównego inwestora?

Zgodnie z art. 647<sup>1</sup> § 5 kodeksu cywilnego zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Czyli w sytuacji gdy główny wykonawca nie płaci podwykonawcy za wykonane roboty budowlane, ten ostatni ma prawo pozwać o zapłatę zarówno wykonawcę głównego jak i inwestora, bądź nawet tylko inwestora - zgodnie z zasadami odpowiedzialności solidarnej. Przesłanki powstania po stronie inwestora obowiązku zapłaty wskazuje art 647<sup>1</sup> § 2 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora, a o zgodę winien wystąpić wykonawca. Co do sposobu wyrażenia zgody to jeżeli inwestor w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. W praktyce zdarza się jednak, iż główny wykonawca nie zgłasza podwykonawcy inwestorowi, a podwykonawca widząc problemy finansowe głównego wykonawcy przesyła zawartą umowę budowlaną inwestorowi, wnosząc o jej zatwierdzenie, tak aby mieć możliwość dochodzenia od niego zapłaty. Jeżeli wykonawca nie uzyska wyraźnej zgody inwestora to wobec brzmienia wskazanych przepisów wydaje się to rozwiązaniem dość kontrowersyjnym i w razie postępowania sądowego powództwo podwykonawcy w stosunku do inwestora może zostać oddalone. O ile podwykonawca wykazałby przed sądem, iż inwestor znał warunki umowy z wykonawcą głównym, o tyle musiałby wykazać dodatkowo, iż inwestor wyraził zgodę na udział podwykonawcy w procesie budowlanym. Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Poznaniu (wyrok z 17. XII.2009 r., I ACa 874/2009) „Sama wiedza inwestora o tym, że jakaś część robót wykonywana jest przez podwykonawcę, nie przesądza, per se, o wyrażeniu przez niego w sposób dorozumiany zgody, o jakiej mowa w art. 647<sup>1</sup> § 2 zd. 1. To samo dotyczy udziału inwestora w naradach, odbiorach itp. związanych z procesem budowlanym. W innym wyroku Sąd Apelacyjny w Poznaniu z 8. II. 2007 r., (ACa 940/06), wskazał, iż dokumenty wskazane w art 647<sup>1</sup> § 2 k. c. winny być dostarczone do inwestora najpóźniej do chwili zakończenia robót przez podwykonawcę. Przedłożenie dokumentów w terminie późniejszym mija się z celem regulacji.

Tak więc podwykonawca zawierający umowę z generalnym wykonawcą winien zbadać, czy w umowie inwestora z generalnym wykonawcą strony nie wyłączyły możliwości wykonywania robót przez podwykonawców, a jeśli nie było takiego zastrzeżenia, to czy podwykonawca został prawidłowo zgłoszony do inwestora i czy inwestor nie wyraził sprzeciwu co do tego podwykonawcy.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie



DZIELNICA  
**URSYNÓW**  
M.ST. WARSZAWA

# Tydzień Seniora na Ursynowie

**Poniedziałek, 16.11, godz. 18.00**  
Multikino Ursynów, al. KEN 60

Recital  
**Ryszarda  
Rynkowskiego**  
Dary losu\*

**Wtorek, 17.11, godz. 19.00**  
Czytelnia Naukowa XIV, ul. Lachmana 5

Spotkanie z Anną Reichert pt.:

**Aleksander Żabczyński**  
- najstynniejszy amant  
kina międzywojnia  
wstęp wolny

**Wtorek, 17.11, godz. 18.00**  
Multikino Ursynów, al. KEN 60

**Drugi Hotel Merigold**  
reż. John Madden

Karty wstępu na ww. film będą do odbioru  
w Ratuszu Dzielnicy Ursynów, informacja główna  
w dniu 16 listopada od godz. 14.00 do godz. 17.00.

**Środa, 18.11, godz. 18.00**  
Multikino Ursynów, al. KEN 60

**Praktykant**  
reż. Nancy Meyers

Karty wstępu na ww. film będą do odbioru  
w Ratuszu Dzielnicy Ursynów, informacja główna  
w dniu 17 listopada od godz. 14.00 do godz. 17.00.

**Czwartek, 19.11, godz. 18.00**  
Multikino Ursynów, al. KEN 60

**Casanova po przejściach**  
reż. John Turturro

Karty wstępu na ww. film będą do odbioru  
w Ratuszu Dzielnicy Ursynów, informacja główna  
w dniu 18 listopada od godz. 14.00 do godz. 17.00.



**BUDŻET  
PARTYCYPACYJNY**  
WARSZAWA 2017  
startuje już 16 listopada



**Multikino**

**URSYNOTEKA**  
BUDOWLA WARSZAWA  
ul. Dzielna 10/11a, 00-111 Warszawa  
Biuro: 22 638 11 11

**Dom  
Sztuki**  
SMB Jary

**DOM  
KULTURY**  
amb Imielin

**nok**  
S.M. WYŻYNY

**URSYNOW.PL / SENIOR**

**f** warszawa.ursynow

\*Karty wstępu na **RECITAL RYSZARDA RYNKOWSKIEGO** będzie można zamówić:

a) poprzez zgłoszenie w formie emaila wysłanego na adres [bilety.kultura@ursynow.pl](mailto:bilety.kultura@ursynow.pl) - w tytule emaila należy wpisać RYNKOWSKI oraz NAZWISKO i IMIĘ osoby, która odbierze karty wstępu,

b) bezpośrednio w głównej informacji w Urzędzie Dzielnicy Ursynów poprzez wypełnienie formularza, na którym należy podać **NAZWISKO** i **IMIĘ** osoby, która odbierze bezpłatne karty wstępu oraz numer kontaktowy **TELEFONU KOMÓRKOWEGO**. Formularz należy wrzucić do urny stojącej w głównej informacji.

Zgłoszenia będą przyjmowane od 6 do 11 listopada w godzinach pracy Urzędu. W przypadku liczby zgłoszeń większej niż liczba dostępnych kart zostanie przeprowadzone losowanie. Wylosowane osoby zostaną zawiadomione odpowiednio w stosunku do zgłoszenia emailem lub sms-em w dniu 12 listopada do godziny 16.00.

Jednej osobie przysługuje prawo do jednego zgłoszenia (bez względu na jego formę), na które przypadają będą dwie jednoosobowe karty wstępu.

Osoby, które otrzymają odpowiedź mailową lub sms-ową będą mogły odebrać karty wstępu w Urzędzie Dzielnicy na podstawie dokumentu potwierdzającego tożsamość w terminach podanych w przesłanej informacji.

Karty nieodebrane do godz. 14.00 16 listopada ponownie trafią do dystrybucji i zostaną rozdane w Multikinie na półgodziny przed koncertem. Informacja o ilości nieodebranych kart wstępu zostanie wywieszona w Multikinie.

Powyższe dane zostaną wykorzystane przez Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy wyłącznie w celu przeprowadzenia losowania i dystrybucji bezpłatnych kart wstępu na recital Ryszarda Rynkowskiego. Po przeprowadzonym losowaniu i dystrybucji bezpłatnych kart wstępu dane zostaną usunięte a Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy nie będzie tworzył na ich podstawie bazy danych.

**Piątek, 20.11, godz. 18.00**  
Dom Kultury Imielin, ul. Dereniowa 6

Koncert **Eleni**  
Miłość jak wino

Karty wstępu na ww. koncert będą do odbioru  
w Domu Kultury Imielin, ul. Dereniowa 6,  
w dniu 16 listopada od godz. 12.00

**Sobota, 21.11, godz. 18.00**  
Natoliński Ośrodek Kultury, ul. Na Uboczu 3

Koncert **Warszawskiego Combo  
Tanecznego** Piosenki Starej Warszawy  
Wspominałem ten dzień

Karty wstępu na ww. koncert będą do odbioru  
w Natolińskim Ośrodku Kultury, ul. Na Uboczu 3,  
w dniu 18 listopada od godz. 18.00

**Niedziela, 22.11, godz. 17.00**  
Dom Sztuki, ul. Wiolinowa 14

Spektakl teatralny **Wieczór w Teatrze Wielkim**  
w wykonaniu: **Anny Seniuk**

i kwartetu smyczkowego **Opium String Quartet**  
Karty wstępu na ww. spektakl teatralny będą do odbioru  
w Domu Sztuki, ul. Wiolinowa 14,  
w dniu 19 listopada od godz. 17.00

4 **Koniec samowoli pod egidą ZDM**

# Parking dla wszystkich



**Nielegalnie ogrodzone parkingi wzdłuż ulicy Rosoła na odcinku od Jeżewskiego do Wąwozowej w końcu przestały szpecić Ursynów. Od teraz parkingi nareszcie będą ogólnodostępne.**

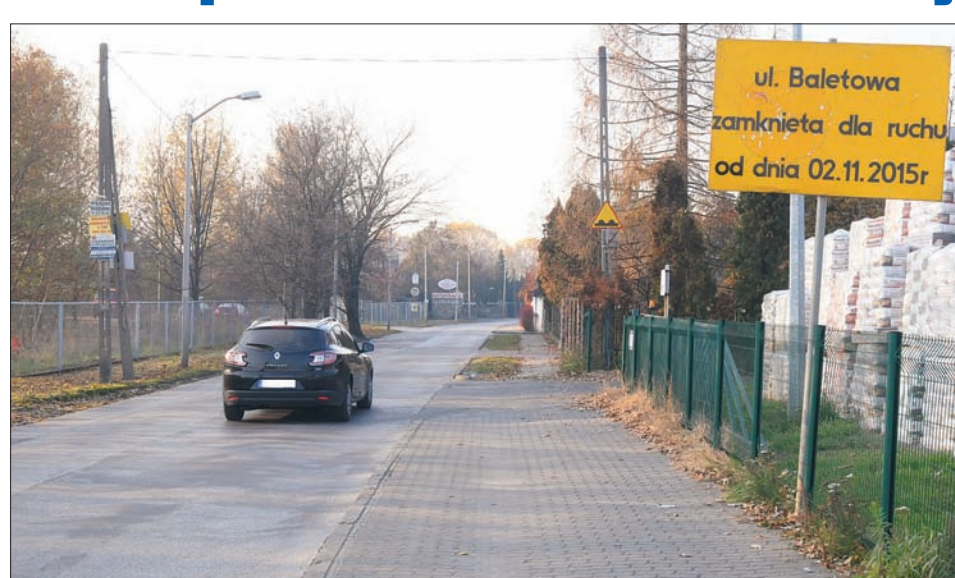
Od blisko 20 lat były powodem wiecznych sprzeczek mieszkańców Kabat. Jedni głośno domagali się likwidacji obrzydliwych ogrodzeń i parkingów, inni chcieli, żeby to był parking ogólnodostępny. Bo nie wszyscy posiadali klucze do bram.

Warto podkreślić, że nielegalne ogrodzenia zabierały mnóstwo miejsca, przez co mieszkańcy nie mogli parkować w miejscach do tego przeznaczonych. Po likwidacji ogrodzenia kierowcy będą mieć zdecydowanie więcej wolnej przestrzeni.

Po 20 latach właściciel terenu – czyli Zarząd Dróg Miejskich – pod naciskiem niezadowolonych mieszkańców uznał, że nielegalne parkingi najwyższy czas zdemontować. W środę, 4 listopada, ZDM przywrócił możliwość parkowania wszystkim chętnym. **LuK**

**Utrudnienia nie dłużej niż do wiosny**

# Trwa przebudowa Baletowej



**Ulica Baletowa została zamknięta na odcinku od ul. Puławskiej do Farbiarskiej. Zachowany został tylko dojazd dla właścicieli okolicznych posesji.**

Na odcinku około 300 metrów wykonana zostanie kanalizacja deszczowa, położony zostanie nowy nawierzchnię, ulica zostanie przebudowana tak, aby powstał lewoskręt w ul. Puławską. Uruchomiona również będzie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu Puławskiej z Baletową.

Zmiany nastąpią także na samej Baletowej, o czym informowaliśmy już kilka tygodni temu. Powstaną tu dwa pasy ruchu o szerokości 3 metrów, dzięki czemu Baletową będzie mógł wreszcie pojechać autobus, na który mieszkańcy Zielonego Ursynowa czekają od lat. Wzdłuż ulicy położone zostaną również nowe chodniki. Prace nie powinny potrwać dłużej niż do wiosny przyszłego roku. Koszt inwestycji to ponad 4 mln złotych. **LuK**



**Dyktando im. Andrzeja Ibis-Wróblewskiego**

# Ortografia dla zuchwałych

**W sobotę 7 listopada o godzinie 10.00 w sali sportowej przy ul. Hawajskiej 7 odbędzie się X Ursynowskie Dyktando im. Andrzeja Ibis-Wróblewskiego. Uczestnicy zmierzą się z tekstem przygotowanym przez profesora Jerzego Bralczyka. Wydarzenie będzie transmitowane na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Ursynów – organizatora tego wydarzenia.**

Już po raz dziesiąty na Ursynowie zwolennicy poprawności ortograficznej będą pisali pod dyktando. Warto podkreślić, że z tegorocznym tekstem zmierzy się między innymi Robert Kempa, burmistrz Ursynowa.

– Od wielu lat dużo czytam i piszę, nie ma dnia, abym nie dostrzegał w codziennej korespondencji, jak trudny jest ojczysty język, o który trzeba dbać. Dlatego sam chcę sprawdzić się w dyktandzie. Do wspólnych zmagani zaprosiłem też przedstawicieli warszawskich dzielnic i miasta – mówi Robert Kempa.

Tydzień przed wydarzeniem na liście zapisanych jest prawie 290 osób, łącznie z ekspertami i z VIP-ami. Tradycyjnie już większość, prawie dwie trzecie, stanowią kobiety. Najstarszy uczestnik urodził się w 1939 – mieszka na Ursynowie, a dwoje najmłodszych – w 2007 roku. Chętni zgłaszają się pojedynczo, parami, zgłaszają się mamy, ojcowie z dziećmi, całe rodziny i znajomi. Od kilku lat widuje się stałych uczestników dyktanda, którzy traktują je jako sprawdzian swojej wiedzy z ortografii, a przy okazji dobrą rodzinną zabawę.

W związku z wyczerpaniem limitu wolnych miejsc, osoby zgłaszające się do udziału w nim, umieszczane są na liście rezerwowej. Warto też spróbować napisania dyktanda online – korzystając z transmisji na stronie [www.ursynow.pl](http://www.ursynow.pl).

**Wokół budżetu partycypacyjnego na rok 2017**

# Dlaczego odepchnięto Piotra Ciarę?

**Budżet partycypacyjny na rok 2017 wynosi 6,2 miliona złotych i został zwiększony w porównaniu z rokiem ubiegłym o kwotę 100 tys. złotych. Teren dzielnicy Ursynów został podzielony tak jak w roku ubiegłym na cztery obszary. Mamy obszar Ursynowa Zielonego, Ursynów Północny Wysoki, Ursynów Południowy Wysoki i Obszar Ogólnodzielnicowy.**

Zmiany w powierzchniach są bardzo nieznaczne. Dotyczą w większości ulic, które w ubiegłym roku były „granicami” pomiędzy obszarami. I tak ulica Płaskowickiej do Pileckiego należy do obszaru Ursynowa Północnego, ulica Puławska w całości należy do Ursynowa Zielonego. Do Zielonego Ursynowa został również włączony obszar pomiędzy ulicami Płaskowickiej, Pileckiego i Roentgena. Zmianom uległy przyznane kwoty na poszczególne obszary. Obszar Ogólnodzielnicowy otrzymał 2 mln złotych, obszar Zielonego Ursynowa 1 mln, obszar Ursynowa Północnego Wysokiego 1,7 mln, a obszar Ursynowa Południowego Wysokiego 1,5 mln. We wszystkich obszarach obowiązują limi-

ty kwotowe w wysokości 1 mln, których nie może przekroczyć jeden projekt. Jednakże uchwałą zarządu uległy zmianie kwoty przeznaczone na poszczególne obszary. I tak kwota dla Obszaru Ogólnodzielnicowego została zmniejszona do 1,9 mln, a Obszar Zielonego Ursynowa otrzymał 1,1 mln.

Podział na obszary pozostał w podobnych granicach, gdyż zeszłoroczne uzgodnienia zostały dobrze przyjęte przez mieszkańców i po ubiegłej edycji nie zostały zgłoszone jakiegokolwiek zastrzeżenia co do tych obszarów.

Najwięcej emocji wzbudził podział kwoty na poszczególne tereny. Różne propozycje podziału wzbudzały kontrowersje, np. podział pod względem powierzchni czy też według liczby mieszkańców. Szkoda tylko, że podczas wybierania członków do zespołu ds. budżetu partycypacyjnego górę wzięły polityczne względy i został wykluczony, zgłoszony przez Stowarzyszenie Nasz Ursynów Piotr Ciara. Uprawnienia zespołu są nieznaczne, nie posiada on istotnych uprawnień decyzyjnych, tym bardziej więc wyeliminowanie Piotra Ciary wyda-



je się dziwne. Prowadzenie sporu w tej sprawie stawia w złym świetle Zespół, który powinien pozostać apolityczny z uwagi na ideę budżetu partycypacyjnego. Jesteśmy w stałym kontakcie z władzami Dzielnicy i wierzymy, że argumenty, które przedstawiliśmy, przekonają je do uzupełnienia składu Zespołu o członka Stowarzyszenia „Nasz Ursynów”.

A swoją drogą mam nadzieję, że w roku 2017 zostaną zgłoszone również ciekawe i atrakcyjne projekty, które zmienią i urozmaicą tereny Ursynowa.

**Katarzyna Niemyjska  
Radna Dzielnicy Ursynów  
„Nasz Ursynów”**



**BUDŻET  
PARTYCYPACYJNY**

**Dzielnica Ursynów m.st. Warszawy**

Burmistrz Ursynowa Robert Kempa

# Walczymy o ponad 100 milionów dla dzielnicy

**PASSA:** Nowa koalicja z udziałem PO po raz pierwszy przedstawiła swój plan budżetu dla dzielnicy na rok 2016. Jak będzie on wyglądał i jak go pan ocenia?

**ROBERT KEMPA:** Rzeczywiście 19 października Rada Dzielnicy zaopiniowała projekt budżetu autorstwa kierowanego przeze mnie zarządu. I to jest jeden z najlepszych planów dla Ursynowa w skali ostatnich lat. Najwięcej środków zostanie przeznaczonych na edukację, drogi i ochronę środowiska. Moim zdaniem, projekt budżetu, pozytywnie zaopiniowanego przez ursynowskich radnych, wygląda imponująco.

**Czy rzeczywiście budżet inwestycyjny jest większy niż w latach ubiegłych?**

Już w 2015 roku udało nam się pozyskać nadprogramowo, poza niezrealizowanymi przez poprzedników inwestycjami, około 6 mln złotych m. in. na rozbudowę przedszkoli i szkół podstawowych oraz remonty dróg. Budżet na rok 2015 opiewał na 328 mln złotych a w roku

2016 będzie wynosił 364 mln, a to o 36 mln więcej dla Ursynowa.

Łącznie na lata 2015-2017 uzyskaliśmy dodatkową kwotę 73 mln złotych, co niewątpliwie jest naszym sukcesem, a zapewniam, że jeszcze nie powiedzieliśmy ostatniego słowa. Najważniejsze dla mnie było pozyskanie 35 mln złotych na rozbudowę placówek edukacyjnych.

**Czy można się spodziewać dodatkowych środków w budżecie?**

Zarząd Dzielnicy cały czas stara się pozyskiwać dodatkowe środki. We wrześniu podpisaliśmy umowę na dodatkowy milion złotych od prywatnego inwestora na budowę ul. Baletowej. Cały czas prowadzimy rozmowy z innymi podmiotami, ale na razie za wcześnie, aby mówić o szczegółach. Zabiegamy też o dodatkowe środki na nową podstawówkę na Kabatach i budowę dzielnicowego domu kultury na działce na tyłach Urzędu Dzielnicy.

**Jakie są najważniejsze inwestycje, które zostały wpisane do budżetu na 2016 rok?**

Wszystkie inwestycje, które będziemy prowadzić w dzielnicy, są dla mnie równie ważne. Przykładowo mogą wymienić budowę ul. Rosnowskiego, inwestycje związane z nowym domem kultury, stawianie budynków komunalnych. Najbardziej cieszy mnie, że udało nam się zadbać o równomierny rozwój dzielnicy. Inwestujemy w rozbudowę bazy oświatowej, drogi, budownictwo komunalne, kulturę, a także budowę żłobka oraz wybiegu dla psów.

**Czy wszystkie działania uda się zrealizować? Co stanie się z pieniędzmi, których dzielnica nie wyda w 2015 roku?**

Zakładam, że wszystko, co zaplanowaliśmy, uda się zrealizować. Mamy imponujące tempo inwestycyjne. W wakacje zrealizowaliśmy najpilniejsze remonty i przebudowy szkół. Część z nich była bardzo trudna, ale mimo napiętych terminów wszystko zostało skończzone zgodnie z planem. Budowę ul. Pileckiego skończyliśmy prawie dwa miesiące przed terminem, już rozpoczynamy budowę ul. Baletowej, tak, aby najpóźniej wiosną



pojechały nią autobusy komunikacji miejskiej. Zarząd dołoży wszelkich starań, żeby wszystkie planowane działania zostały

wykonane na czas. Jednak nie wszystko da się przewidzieć, np. przy inwestycjach drogowych zawsze bardzo dużą rolę odgry-

wają czynniki atmosferyczne. Jestem jednak dobrej myśli.

Rozmawiał RAFAŁ KOS

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS  
6° 2°

**PASSA** WWW.PASSA.WAW.PL  
TYGODNIK FASJADÓW

**ZAPRASZAMY**  
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

**Luksusowy dom z ogrodem na imprezy**

- przyjęcia
- garden party
- eventy zamknięte
- bankiety
- prywatki
- studio

**tel. 666 655 441**

ul. Bławatków 1, Nowa Wola

**300<sup>2</sup>**  
event house m

**CKR Centrum Kompleksowej Rehabilitacji KONSTANCIN**

**NOWOOTWARTA PRZYCHODNIA Filia nr 7 CKR**

**ul. Surowieckiego 8, tel.: 22 749 18 45**

**zaprasza Pacjentów**

**sprawdź jak uzyskać**

**10% rabat**

**Świadczymy odpłatne usługi medyczne!**

**konsultacje lekarskie**  
**badanie osteoporozy**  
**konsultacje fizjoterapeutyczne**  
**rehabilitacja osób dorosłych**  
**dzieci i młodzieży**

**Ursynów Surowieckiego 8**

[www.ckr.pl/filia-warszawa-ursynow-surowieckiego/](http://www.ckr.pl/filia-warszawa-ursynow-surowieckiego/)

Zdaniem Pawła Lenarczyka (Nasz Ursynów)

# Park Polskich Wynalazców czy bloki?

Z końcem października dobiegły końca konsultacje społeczne dotyczące Parku Polskich Wynalazców na zielonym terenie wokół górk przy ulicach Rosoła, Grzegorzewskiej i Szolc-Rogozińskiego. Sama formuła konsultacji jest ciekawa ale szczegóły tych konsultacji budzą u mnie już pewne wątpliwości.

„Smaczku” tym konsultacjom dodaje fakt, że naprzeciwko bloków przy Grzegorzewskiej 13, w ostrej granicy z Parkiem miasto chce sprzedać działkę.

Konsultacje odbywają się pod hasłem „Zaplanuj z nami park!”. Ale jaki „park”? W materiałach konsultacyjnych nawet nie ma wzmianki o Parku Polskich Wynalazców. Mieszkańcami okolic górk przy ul. Rosoła, z którymi ostatnio często rozmawiam o Parku, ze zdziwieniem stwierdzają, że miejsce to nie jest jeszcze formalnie nazwane Parkiem Polskich Wynalazców. Odnoszę wrażenie, że nazwa ta już na dobre zadomowiła się u okolicznych mieszkańców, została ona przez nich już zaakceptowana, a czasami nawet pojawia się na jednej czy drugiej mapie.

Szkoda, że nie kontynuuje się dobrych pomysłów, tylko wymyśla „nowe formuły”, a wszystko po to, aby umniejszyć wcześniejsze inicjatywy. Piknik Młodych Wynalazców pokazywał, jak ciekawą i pojemną formułą może być pomysł na Park Polskich Wynalazców. Zwróć się w kolejnym roku do burmistrza Roberta Kempy, aby powrócił do rozwijania pomysłu i idei Pikniku Młodych Wynalazców. Mam nadzieję, że znajdę w jego osobie sojusznika, który zaproponuje jeszcze lepszą formułę Pikniku Młodych Wynalazców w Parku Polskich Wynalazców.

## 455 mieszkańców - „za”

Równolegle do konsultacji postanowiłem zapytać mieszkańców, którzy często korzystają z tego miejsca o opinie: czy popierają pomysł utworzenia i nazwania terenu zieleni pomiędzy ulicami Grzegorzewskiej, Szolc-Rogozińskiego i Rosoła Parkiem Polskich Wynalazców. 30 października złożyłem na ręce Pana Burmistrza Roberta Kempy interpelację, do której dołączyłem 455 podpisów okolicznych mieszkańców popierających pomysł utworzenia parku i jego nazwania. Do

się, czy ten sposób prowadzenia konsultacji nie ma prowadzić do tezy, że mieszkańcy chcą wszystkiego, ale najmniej Parku Polskich Wynalazców. Tylko wówczas nasuwa się pytanie, co władze dzielnicy zrobiły, aby przybliżyć ideę Parku?

W kolejnych etapach odbyły się dwa spacerki po jego terenie (10 i 14 października). Urząd szacuje, że w spacerach wzięło udział około 30 osób. 22 i 27 października odbyły się natomiast dwugodzinne warsztaty, na których omawiane były różne aspekty wykorzystania przestrzeni w przyszłym Parku. Podobno w Urzędzie zostało złożonych 150 wypełnionych pocztówek oraz zostało wysłanych 30 e-maili z uwagami i propozycjami dotyczącymi konsultowanego terenu.

## Bloki przy Parku?

Mój największy opór jednak budzi fakt, że podczas tych konsultacji mieszkańcy nie zostali poinformowani, iż w ostrej granicy z przyszłym Parkiem Polskich Wynalazców miasto sprzedaje działki, na których kiedyś może powstać blok. Jak można robić „spacerki” wokół górk, wypytując mieszkańców jak sobie wyobrażają przyszły Park,



Oprócz naszych codziennych przyzwyczaję jest również historia moich, już ponad dwuletnich zabiegów, aby teren górk uchronić przed zabudową deweloperską. Uchwala o utworzeniu parku i nadaniu mu nazwy była już dwukrotnie przedmiotem dyskusji Rady Dzielnicy Ursynów w kwietniu 2013 i w czerwcu 2014. Ówczesna rada podjęła uchwały skierowane do Rady Warszawy, dotyczące utworzenia w Dzielnicy Ursynów parku miejskiego i nadania mu nazwy właśnie Polskich Wynalazców. Podobna sytuacja dotyczyła utworzenia i nazwania parku im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK na górze Kazurce. W tym ostatnim przypadku władze dzielnicy kontynuują proces utworzenia i nazwania Parku im. Cichociemnych. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego jedna nazwa może być dalej procedowana, inna zaś „znika” z pola zainteresowania obecnych władz. Mam wielką nadzieję, że upamiętnienie polskich wynalazców nie jest dla obecnych władz Dzielnicy kwestią „polityczną”.

## Bez Pikniku Młodych

Proszę mi jednak wytłumaczyć – bo sam nie znajduję odpowiednich argumentów – fakt zaniechania w tym roku organizacji II. edycji Pikniku Młodych Wynalazców. Pierwsza edycja Pikniku odbyła się we wrześniu 2014 roku właśnie w Parku Polskich Wynalazców. Piknik był dedykowany przede wszystkim uczniom ursynowskich szkół, a jego celem jest popularyzacja nauki wśród dzieci i młodzieży, naukowych pasji oraz krzewienie wiedzy o polskiej myśli wynalazczej. W moim zamysle Piknik ten miał pobudzić pasję młodzieży do nauki, zakładania kół naukowych i corocznego współzawodnictwa tych kół w miejscu, którego patronami są polscy wynalazcy. W mojej ocenie jego pierwsza edycja wypadła bardzo pomyślnie. Dlaczego nie można było kontynuować tego przedsięwzięcia w tym roku? Po licznych moich pytaniach otrzymałem odpowiedź, że obecne władze naszej Dzielnicy znalazły „nową formułę przedsięwzięcia”.

tej interpelacji dołączyłem również podsumowanie z mojego spotkania z 17 września, na którym z mieszkańcami rozmawialiśmy o Parku Polskich Wynalazców. Dla mnie te 455 podpisów to co najmniej 455 powodów, aby teren wokół górk został uratowany przed zabudową deweloperską.

## Ruiny do rozbiórki?

Podczas moich spotkań z mieszkańcami bardzo często otrzymywałem pytania o ruiny „przychodni” przy Indyry Gandhi. Postanowiłem wystąpić z interpelacją do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, aby ten doprowadził do rozbiórki tych ruin. Ruiny znajdują się wprawdzie na terenie prywatnym, ale od 30 lat nic się tam nie dzieje, no może za wyjątkiem pożarów. Do mojej interpelacji dołączyłem statystyki Państwowej Straży Pożarnej, która w latach 2011-2014 aż sześciokrotnie podejmowała interwencje na tej działce. Moim zdaniem, jeżeli mamy budować Park Polskich Wynalazców, to trzeba również zadbać o jego najbliższe otoczenie, a na pewno poprawić tam bezpieczeństwo.

## Konsultacje społeczne

Konsultacje rozpoczęły się 2 i 3 października. Na rogu ul. Rosoła i Gandhi Dzielnica Ursynów rozstawiła namiot – punkt konsultacyjny, w którym pracownicy Urzędu Dzielnicy informowali o zamierzeniach dotyczących terenu Parku oraz zbierali opinie mieszkańców. Mieszkańcy odpowiadali na pytania: „co może powstać na tym terenie” lub „jak można go zmienić”. Urząd szacuje, że w ciągu tych dwóch dni punkt konsultacyjny odwiedziło około 300 osób. Osobiście podchodzę z rezerwą do pomysłu tego typu konsultacji. Uważam, że mieszkańcom należy przedstawić konkretne rozwiązania, pomysły, a następnie pytać ich o zdanie. Obawiam się, że metoda, jaka została zastosowana w tych konsultacjach, zaowocuje całą paletą pomysłów, z których ciężko będzie utworzyć jeden spójny. Zastanawiam

wiedząc, że miasto planuje sprzedaż działki naprzeciwko bloków przy ul. Grzegorzewskiej 13?

O tym, że działka przy parku ma być sprzedana przez miasto, dowiedziałem się przez przypadek. W projekcie budżetu Dzielnicy Ursynów na 2016 znalazła się pozycja „wykupienie nieruchomości pod ul. Wesoła (działka ewidencyjna 2/44 z obrębu 11029) w celu zapewnienia dostępu do drogi publicznej nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży”. Zadałem pytanie Zarządowi Dzielnicy, która działka ma być sprzedana. Z pisma, jakie otrzymałem od Burmistrza Roberta Kempy, wynika, że do zbycia planowane są działki 2/65 i 4/23 z obrębu 11029 czyli naprzeciwko budynku przy ul. Grzegorzewskiej 13, gdzie obecnie jest parking i w ostrej granicy z przyszłym terenem Parku Polskich Wynalazców. W miejscowym planie zagospodarowania przewidziana możliwość zabudowy wielorodzinnej. Działki, które chce sprzedać miasto, mają 2480 metrów kwadratowych.

Transakcja ta rodzi wiele pytań. Czy miasto lub dzielnica dokonały bilansu miejsc parkingowych w tej okolicy, czy została przeprowadzona analiza komunikacyjna na tym terenie oraz jakie będzie oddziaływanie tej inwestycji na teren Parku Polskich Wynalazców? Takie pytania można mnożyć.

Jak dziś pamiętam, że za każdym razem podczas konsultacji mieszkańcy podkreślali, iż należy zachować „górkę saneczkową”. Czyżby to była ostatnia zima, podczas której dzieci w nieskrepowany sposób będą mogły zjeżdżać z tej górk? Mieszkańcy, z którymi rozmawiałem, są zbulwersowani ewentualną sprzedażą i tym, że dowiadują się o niej przez przypadek. W pełni zgadzam się z mieszkańcami.

**Paweł LENARCZYK**  
radny Dzielnicy Ursynów  
„Nasz Ursynów”  
[www.lenarczyk.pl/park-polskich-wynalazcow](http://www.lenarczyk.pl/park-polskich-wynalazcow)

## STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

☎ 607 626 748

[www.stomatologia-ken98.pl](http://www.stomatologia-ken98.pl)

## STOMATOLOGIA

● stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci

● protetyka  
● ortodoncja  
● chirurgia - implanty  
● protezy natychmiastowe  
● ekspresowe naprawy protez

● leczenie kanałowe pod mikroskopem

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9 ul. Pileckiego 132  
☎ (22) 641 22 77, ☎ (22) 894 58 68  
☎ (22) 446 55 91 ● RTG

[www.kaldent.pl](http://www.kaldent.pl)

UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ  
LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13

KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

## Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA  
DOSTAWA  
DO FIRM  
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

**BANERY**  
**SZYLDY**  
**KASETONY**

**IMAKO**  
Agencja Reklamowa

[imako@imako.com.pl](mailto:imako@imako.com.pl)

606 528 720

ORŁY POLSKIEJ  
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI 2015

DOŁĄCZ  
DO NAJLEPSZYCH



**firmaroku**•2015  
OGÓLNOPOLSKI PLEBISCYT

**instytucjaroku**•2015  
OGÓLNOPOLSKI PLEBISCYT

więcej na: [www.firmaroku.pl](http://www.firmaroku.pl)



PLEBISCYT REALIZOWANY W RAMACH NARODOWEGO  
PROGRAMU PROMOCJI POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

NOWOŚĆ

# Energooszczędne rozwiązanie w najlepszym stylu

Współczynnik przenikania ciepła dla całego okna  $U_w=0,9 \text{ W/m}^2\text{K}^*$ .

**7** lat  
GWARANCJI

#### OKUCIA ROTO NTS W KOLORZE CZARNYM

niepowtarzalny charakter oraz większa odporność na korozję

#### 2-KOMOROWE ZESPOLENIE SZYB $U=0,5$

bardzo duża izolacja cieplna zbliżona do izolacyjności muru

#### GRUBOŚĆ ŚCIANEK ZEWNĘTRZNYCH – NAJWYŻSZA KLASA A

naroża okien wykonane z profili w klasie A są mocniejsze o ponad 20% od profili klasy B

#### 5-KOMOROWY SYSTEM Z GŁĘBOKOŚCIĄ ZABUDOWY 70 MM

ochrona cieplna na najwyższym poziomie

#### LISTWA PODPARAPETOWA Z USZCZELKĄ

optymalne połączenie okna z parapetem oraz doskonała izolacyjność termiczna i akustyczna

#### TERMICZNA RAMKA MIĘDZYSZYBOWA

większa o 6% izolacyjność cieplna całego okna oraz redukcja zjawiska kondensacji pary wodnej

#### 5-KOMOROWE, PÓŁZLICOWANE SKRZYDŁO 84 MM

możliwość szklenia zespoleniami o grubości do 50 mm

#### WZMOCNIENIE ZAMKNIĘTE W RAMIE

najwyższe parametry w zakresie statyki oraz bezpieczeństwa

## V70 OPTIMAL BLACK

V70 OPTIMAL BLACK to doskonałe połączenie designu, ceny, energooszczędności, a także wyjątkowej trwałości produktu. To nowa propozycja okien Premium dla osób, które oprócz unikatowego wzornictwa, poszukują także produktu o bardzo niskim współczynniku przenikania ciepła w atrakcyjnej cenie. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom, V70 OPTIMAL BLACK wyróżnia się wysoką energooszczędnością, a także wyjątkowym i ciekawym wzornictwem, nadającym wnętrzu indywidualny charakter.

## Salon sprzedaży EKO-BUD

Warszawa

Ursynów, ul. Roentgena 45 paw. 4B  
tel / fax 644 73 63, tel. kom. 0602 62 72 32

Wołomin, ul. 1-go Maja 26B  
tel./22/7871910, tel/fax 22/7871646

raty

rabaty

bezpłatny pomiar

doradztwo

fachowy montaż

# Rada nierada - Pierwsza Brygada

Jak wszystko w Polsce, również Narodowe Święto Niepodległości musi być wystawiane na targowisku politycznych ambicji i obywatelskiego zakłamania, chociaż każdy w pijanym widzie chętnie zarzyczy: „My, Pierwsza Brygada!”.

Utworzenie w sierpniu 1914 przez znanego wcześniej z antycarskich akcji terrorystycznych Józefa Piłsudskiego Pierwszej Kompanii Kadrowej w Krakowie dało - jak wiadomo - początek Legionom Polskim, walczącym najpierw pod skrzydłami zaborcy austriacko-węgierskiego przeciwko Rosjanom. Legiony okazały się wstępem do odzyskania w 1918 przez Polaków niepodległości po 123 latach pozostawania pod zaborami. Pierwsza wojna światowa ułożyła się bowiem w finalnym rozrachunku na naszą partykularną korzyść, a Piłsudski triumfował na całej linii, niejako upokarzając zwolennika słowiańskiego sojuszu z Imperium Rosyjskim Romana Dmowskiego, któremu - jak na ironię - przyszło być w 1919 z ramienia Polski sygnatariuszem Traktatu Pokojowego w Wersalu, a od niedawna patronować pośmiertnie jednemu z rond Warszawy - w samym centrum miasta u zbiegu Alej Jerozolimskich i Marszałkowskiej.

Słowo „niepodległość” w kontekście polskim kojarzy nam się nieodmiennie z rokiem 1918, a mówiąc dokładnie z dosyć przypadkowo wybraną datą 11 listopada, mającą wymiar historyczny, ponieważ tego dnia podpisano kończący pierwszą wojnę światową rozejm w Compiègne. W latach 1918-1936 odzyskanie



niepodległości Polacy świętowali w pierwszą niedzielę po 11 listopada. Dopiero w 1937 na mocy ustawy ustalono, że właśnie 11 listopada jest Narodowym Świętem Niepodległości, co jednak w 1945 po transformacji ustrojowej zostało przez świeżo nastąpiłą komunistyczną władzę zniesione. W PRL mieliśmy zamiast tego państwowe Święto Odrodzenia - 22 lipca. Listopadową datę narodowego świętowania przywrócono dopiero w roku 1989 w jasno określonym celu: żeby Polska była Polską, a nie przyszywaną republiką ZSRR.

Od tego momentu „Pierwszą Brygadę”, słynną pieśń Legionów, zaczęto na powrót publicznie wykonywać, jakkolwiek unika się oryginalnego brzmienia jednej zwrotki, śpiewanej przez legionistów w dosadnym języku żołnierskim:

*Nie trzeba nam  
od Was uznania  
Ni Waszych mów,  
ni waszych łez  
skorczyły się dni kołatania  
Do waszych serc,  
je...ł was pies.*

Nie kwestie językowe sprawiają wszakże, iż w dzisiejszej dobie nader często zamiast pospólnej radości mamy 11 listopada skłanianie sobie do oczu i uliczne zadymy, bo jedni Polacy nie lubią innych Polaków. Dlatego w mieście stołecznym Warszawa co roku oblicza się nie tyle liczbę obywateli, którzy 11 listopada uczcili narodowe święto, ile rozmiar strat, spowodowanych przez rozrabiającą na ulicach hordę. Pozostaje żywić nadzieję, że w tym roku będzie inaczej.

Rafał Kos



## Obchody Święta Niepodległości

Niedziela 8 listopada 2015

**„KOCHAM CIĘ POLSKO”**

Warsztaty oraz koncert w przededniu Narodowego Święta Niepodległości  
godz. 12.15

Warsztaty plastyczno-muzyczne

poświęcone wspólnemu wykonaniu kotylinów i piosenkom patriotycznym

godz. 13.30

Koncert z okazji odzyskania niepodległości przez Polskę

Chór Wychowanków hm. Władysława Skoraczewskiego  
pod dyrekcją Krystyny Stańczak-Pałygi  
oraz

grupa dziecięca przygotowana przez Marzenę Kazimierczuk  
przy akompaniamencie Tadeusza Niecko

Kościół (dolny) pw. Wniebowstąpienia Pańskiego  
al. Komisji Edukacji Narodowej 101

Środa 11 listopada 2015 r., godz. 18.00

**„Z PIEŚNIĄ NA USTACH KU WOLNOŚCI”**

Koncert pieśni patriotycznych

Chór Męski Lira

Kościół pw. św. Tomasza Ap.  
ul. Dereniowa 12

Środa 11 listopada 2015 r., godz. 16.00

**„I PRZYSZŁA WOLNOŚĆ...”**

Koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości

W programie utwory i pieśni tematycznie nawiązujące do odzyskania przez Polskę niepodległości oraz utwory poetyckie i pieśni patriotyczne z okresu Powstania Listopadowego i Styczniowego  
MAŁGORZATA URBANIAK - sopran, DOROTA SZCZEPAŃSKA - sopran, PIOTR RAFAŁKO - tenor

Kwintet Dęty FAVORI :

SYLWIA LORENC - flet, KATARZYNA SOJA - obój, MICHAŁ SZUBARGA - klarnet  
ANNA MUSZYŃSKA - fagot, EMILIAN BOŃKOWSKI - waltornia

MĘSKI KWARTET WOKALNY

Koncert zostanie poprzedzony złożeniem kwiatów w kaplicy Pamięci Narodowej  
Kościół pw. Wniebowstąpienia Pańskiego (dolny), al. KEN 101

Środa 11 listopada 2015 r., godz. 19.00

Koncert z cyklu „Muzyka u św. Katarzyny”  
z okazji Narodowego Święta Niepodległości

**„KTO NAM CHCE SKARBY WYDRZEĆ...”**

DAGMARA BARNA - sopran, CEZARY NOWAK - recytacja

Zespół Puzonów Renesansowych TROMBASTIC  
Piotr Wawreniuk i Robert Krajewski - kierownictwo artystyczne

W programie pieśni i wiersze patriotyczne, obrazujące polskie dążenia do  
niezależności i niepodległości, utwory związane z historią Polski

Kościół pw. św. Katarzyny  
ul. Fosa 17

Organizator:



DZIELNICA  
**URSYNÓW**  
M.ST. WARSZAWA

URSYNOW.PL

warszawa.ursynow





Wielka motoryzacja...

## DiCaprio i „Dieselgate” cd.



**Na początku października napisałem po raz pierwszy o bodaj największej aferze motoryzacyjnej ostatnich lat, która wybuchła w USA 18 września, po opublikowaniu przez amerykańską Agencję Ochrony Środowiska EPA doniesień o fałszowaniu przez koncern Volkswagena testów homologacyjnych. Już wówczas było jasne, że sprawa jest bardzo poważna i rozwojowa.**

Jeden z największych producentów samochodów na świecie, przez wielu uznawanych za najlepsze w swoich klasach, wykorzystując działania nieuczciwe i niedozwolone, realizował jedyny słuszny w dzisiejszych czasach cel – osiągnięcie zysku! Skala zamieszania z tego powodu z pewnością zmieni w najbliższym czasie krajobraz światowego rynku i wyobrażenia o branży w wielu głowach, nie tylko klientów. Dziś wciąż nie bardzo wiadomo, czym to wszystko się skończy, gdyż ostatnie doniesienia zza oceanu, ujawniają identyczny „problem” również w silnikach 3,0 TDI, montowanych w samochodach marek Porsche i Audi!

Przez ostatni miesiąc sporo działo się w tej kwestii. Niemal codziennie docierały nowe wieści zarówno z Polski, jak i ze świata. Swoje stanowiska ogłaszały kolejne firmy, odcinając się od rzucanych podejrzeń (Mercedes, BMW, Opel, Ford, Mazda oraz koncerny PSA i FCA), jak również najróżniejsze instytucje badające pojazdy oraz reprezentujące interesy konsumentów. Wygląda na to, że „modyfikowanie” feralnych pojazdów i odzyskiwanie dobrej reputacji zajmie koncernowi VW sporo czasu i i pochłonie ogromne, trudne do oszacowania koszty.

W Polsce do zbadania afery VW zabrały się m. in. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Transportowy Dozór Techniczny, które postanowiły wszcząć postępowania wyjaśniające dotyczące manipulowania wskaźnikami emisji spalin w samochodach tej marki. Również Komisja Europejska, z komisarz Elżbietą Bieńkowską na czele, rozpoczęła prace nad zmianą zasad badań homologacyjnych, gdyż urzędnicy uświadomili sobie, że obecne normy są nierealne, a badania nie podlegają żadnej weryfikacji. Z pewnością w tej materii będzie się sporo dziać i będzie iskrzyć, gdyż już wiadomo, że część państw, głównie Niemcy i Francja, chcą bronić swojego przemysłu i koncernów samochodowych.



Coraz głośniejszą mowa się też o potrzebie wprowadzenia nowej normy pomiarów, odzwierciedlającej rzeczywiste warunki eksploatacji – RDE (Real Driving Emissions). Przy tej okazji, nie po raz pierwszy, wypominane są koncernom powszechne praktyki, mające na celu „optymalizację badań pojazdów”, w tym m. in.: poziom naładowania akumulatora, obciążenie alternatora, nadmierne pompowanie opon, usuwanie bocznych lusterek, zaklepanie luk i szczelin w podwoziu i nadwoziu, korzystanie ze specjalnych smarów do silnika i skrzyni biegów, usuwanie dodatkowego sprzętu, takiego jak np. zestaw audio oraz prowadzenie badań w maksymalnej dozwolonej temperaturze otoczenia. Posłowie chcą też takiej zmiany unijnego systemu homologacji, aby w uzasadnionych przypadkach mieć możliwość niezależnej unijnej kontroli krajowych świadectw. Innym pomysłem jest też możliwość weryfikacji „wystarczająco dużej i reprezentatywnej” próby nowych modeli, losowo wybranych z linii produkcyjnych, która byłaby poddawana testom w ramach badań emisji w rzeczywistych warunkach ruchu drogowego. Zmiany mają być wprowadzane etapami, a nowe przepisy stałyby się ostatecznie obowiązujące dla wszystkich nowych pojazdów od stycznia 2021 roku.

Trzeba uczciwie wspomnieć, że obecne „zamieszanie” wokół VW nie jest pierwszą globalną aferą w branży motoryzacyjnej. Większość z nas pamięta zapewne rok 2007 i blokujące się pedały gazu w samochodach marek Toyota i Lexus. Inna „gruba sprawa” dotyczyła japońskiego koncernu Takata, produkującego części do samochodów. Chodziło o dwie poważne wypadki. Pierwsza miała miejsce w 1995 roku, kiedy w niektórych modelach Hondy niewłaściwie działające klamry pasów bezpieczeństwa, a druga zdarzyła się w 2013 z feralnymi poduszkami bezpieczeństwa, które mogły eksplodować bez przyczyny. W roku 1969 wpadkę zaliczył również Chevrolet, który wypuścił na rynek pojazdy z wadliwie zamontowanymi silnikami, które po obłudowaniu, uszkadzały skrzynię biegów, zrywały linkę przyspieszenia, co mogło doprowadzać do wypadku. Ostatecznie akcją serwisową objętych zostało 6,5 mln aut! I jeszcze jeden sławny przykład – „testu łosia” z roku 1997, kiedy Mercedes zaprezentował nowatorską, przednio-napędową, wywracającą się Klasę A!

Konka afery VW nie widać. Ostatnio do dymisji podał się Winfried Vahland, który piastując funkcję prezesa zarządu Skoda Auto, 1 listopada miał objąć w Volkswagenu stanowisko szefa nowo utworzonego regionu Ameryki Północnej. Po 25 latach pracy opuszcza koncern, oficjalnie na własną prośbę, a powodem są „różnice stanowisk”. Nie mniej intrygująca informacja to wycofanie przez VW wniosku o uzyskanie zgody na dopuszczenia do ruchu w USA aut z rocznika modelowego 2016, wyposażonych w 2-litrowy silnik TDI. Ostatnio dotarłem również do opinii, że niepewne są procedury związane z badaniami silników benzynowych VW?! Pojawił się też pomysł „premiu zamiast naprawy”, co miałyby być ponoc proponowane klientom, którzy zdecydują się na zakup nowego auta w zamian za zwrot starego.

Afera wydaje się wyjątkowa jeszcze z jednego powodu. Otóż najprawdopodobniej zostanie zekranizowana. Wszystko za sprawą Leonardo DiCaprio, który zakupił od Jacka Ewinga, amerykańskiego ekonomisty, prawa do książki opisującej „Dieselgate”. Jak tylko książka zostanie ukończona, na jej podstawie ma powstać film, wyprodukowany właśnie przez DiCaprio.

MOTOWOJ

Mobilny Doradca Motoryzacyjny AutoGo+  
moto@passa.waw.pl

## Piórem Derkacza



## Janusz Piechociński

prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, grzybiarz

Są ludzie, którzy przez cały dzień są wśród „borowików”. Do takich należy Janusz Piechociński, wicepremier, minister gospodarki. Rano przebywa w lesie w otoczeniu borowików, kozaków, podgrzybków i innych grzybów. W ciągu dnia ochraniający jest przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu (BOR-u), zwanych potocznie „borowikami”. Swoją drogą, zbieranie grzybów to piękne i zdrowe hobby, które można zamienić na pracę. „Borowików” to nie dotyczy. Zawsze muszą kogoś pilnować i na dodatek niekoniecznie miłośnika zbierania grzybów.

Jerzy Derkacz

W prawo czyli w lewo

Miroslaw Miroński

## Mohery wygrały z macherami



Wybory parlamentarne już za nami, emocje opadły. Sejm VIII kadencji będzie obradować ze znaczną przewagą parlamentarzystów prawicy, bez lewicy i czołowych polityków PSL, za to z Pawłem Kukizem (Kukiz-2015) i Ryszardem Petru (Nowoczesna). Przygniatające zwycięstwo odniosło Prawo i Sprawiedliwość, partia Jarosława Kaczyńskiego, zdobywając ok. 37,58 % głosów. Warto przyjrzeć się jednak, jak rozłożyły się głosy Polaków w poszczególnych grupach społecznych.

Zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie, mateczniku Platformy Obywatelskiej, mogło być dla jej członków szokiem. Mandaty z ramienia PiS w stolicy zdobyli: Jarosław Kaczyński, były szef CBA Mariusz Kamiński, Małgorzata Gosiewska, Małgorzata Wypych, Paweł Lisiecki, Artur Górski, Ewa Tomaszewska i Jarosław Krajewski.

Z ramienia Platformy posłami zostali: Ewa Kopacz, Andrzej Halicki, Joanna Kluzik-Rostkowska, Marcin Święcicki, Michał Szczerba, Joanna Fabisiak, były piłkarz Roman Kosecki. Do Sejmu wędą też liderzy obu wspomnianych wcześniej ugrupowań - Paweł Kukiz i Ryszard Petru.

Prawo i Sprawiedliwość wygrało we wszystkich grupach wedle podziału na poziom wykształcenia: podstawowe i gimnazjalne - 55,0%, zasadnicze zawodowe - 51,6%, średnie i pomaturalne - 37,9%, licencjat i wyższe - 29,1%.

Jak widać, podział na Polskę „oświeconą”, czyli głosujących na PO i „ciemnogród” oraz „mohery”, kreowany usilnie przez media prorządowe, w tych wyborach nie potwierdził się i nie zadziałał. Znalazienie się w grupie „oświeconych Europejczyków” nie jest już tak atrakcyjne, jak mogło-

**„Jak widać, podział na Polskę „oświeconą”, czyli głosujących na PO i „ciemnogród” oraz „mohery”, kreowany usilnie przez media prorządowe, w tych wyborach nie potwierdził się i nie zadziałał”**

by się wydawać rządowym specjalistom od marketingu i propagandy. Mohery okazały się bliższe sercom wyborców niż pseudointelektualna demagogia rządowych macherów. Strategia wymyślona przez spin doctorów przyniosła rządzącej koalicji PO-PSL klęskę. Większość dobrze wy-

kształconych, przedsiębiorczych obywateli opowiedziało się przeciwko postpeerelewskim ugrupowaniom i ich politykom, skupionym na walce o prominentne stołki. Polacy wskazali na PiS jako partię, która powinna sprawować władzę, dając jej bardzo mocny mandat do rządzenia. Świadczy to dobitnie, że większość wyborców pragnie polityki bliższej obywateli, a nie prowadzonej nad ich głowami z pominięciem ich woli, jak w przypadku „sześciolatków”, prób wyprzedzały lasów państwowych, czy przyjmowania fali imigrantów.

Godny odnotowania jest fakt, że do parlamentu nie weszła zjednoczona lewica. Kontynuatorka PZPR ma problemy z tożsamością i w znacznym stopniu z samoidentyfikacją. Odwoływanie się do sentymentów z przeszłości, kiedy to sterowani z Moskwy działacze i ich zwolennicy podejmowali nieudolne próby budowania utopijnego komunizmu w naszym kraju, już nie wystarczy współczesnym Polakom. Władza przyniesiona na sowieckich bagnietach nie przetrwała. Polacy dali temu wyraz, wykluczając pogrobowców komuny z życia politycznego. Ktoś słusznie zauważył - „na bagnietach można się oprzeć, ale nie da się na nich siedzieć”. Nie można wykluczyć, że tak samotna przegrana lewicy jest tylko „ustawką” pozwalającą przegrupować siły.

Wiadomo, że w najbliższym czasie przed Polską stanie szereg wyzwania, którym nowy rząd będzie musiał sprostać. Z kolei nowa opozycja z pewnością liczy na jego potknięcia i porażki, które byłyby dla niej szansą na powrót.

Czy kręcenie serialu „M jak Money” u naszego sąsiada z Woronicza zostanie powstrzymane?

# Na raport NIK nie reaguje NIKT...

**W okresie 8 kwietnia - 14 sierpnia 2014 r. Najwyższa Izba Kontroli oceniała realizację umów zawieranych przez TVP z producentami zewnętrznymi w latach 2011-2014 (do końca I kwartału). Według danych Izby, TVP wydała na produkcję filmów i audycji 2,8 mld zł, z tego 28 proc. na produkcję zewnętrzną (0,8 mld zł).**

W ocenie kontrolerów TVP miała rzetelnie weryfikować kosztorysy przedstawiane przez producentów zewnętrznych i prowadzić z nimi skutecznie negocjacje w celu zmniejszenia kosztów filmów i audycji. Kontrolerzy NIK zwrócili jednak uwagę na następujące nieprawidłowości: akceptowanie do realizacji filmów i audycji bez dokonania oceny merytorycznej ofert; brak jednolitych zasad wyceny nabywanej produkcji; niewprowadzenie całościowej procedury antykorupcyjnej dotyczącej współpracy z producentami zewnętrznymi. Pomimo zaleceń wynikających z przyjętej przez TVP strategii występowały przypadki koncentracji zamówień w niektórych podmiotach zewnętrznych; w przypadku części audycji przeszacowywano pokrycie kosztów przychodami, co skutkowało nieosiągnięciem zakładanych wskaźników.

W lipcu br. NIK oceniła podejmowane przez Zarząd TVP S.A. działania na rzecz obniżenia kosztów funkcjonowania państwowej spółki. Izba zwraca uwagę, że przyjęta koncepcja restrukturyzacji zatrudnienia, polegająca m. in. na przejęciu części pracowników TVP przez podmiot zewnętrzny, niesie z sobą ryzyko wystąpienia ewentualnych roszczeń pracowników po zakończeniu rocznej gwarancji zatrudnienia. Zdaniem NIK, dodatkowym ryzykiem jest przyjęcie modelu zatrudnienia, w którym znaczna część pracowników (zwłaszcza dziennikarzy przygotowujących programy informacyjne), wykonujących zadania ważne dla realizowanej przez spółkę misji nadawcy publicznego, zatrudniona jest przez podmioty zewnętrzne, niebędące redakcjami w rozumieniu prawa prasowego.

Według władz Publicznej wyższa koncepcja restrukturyzacji zatrudnienia ma na celu szukanie oszczędności. Pomaga jej w tym firma Leasing Team, do której latem 2014 r. przeniesiono ponad 400 pracowników TVP, a kilka miesięcy później część z nich zwolniono. Krytycy koncepcji postawili władzom TVP zarzut, że w ten sposób zwalnia się ludzi w białych rękawiczkach. Umowa z Leasing Team, przez wielu prawników uznawana jest za bezprawną, sprawa ponoć trafiła do sądu, ale szczegóły nie są znane.

NIK zwraca także uwagę, że jednym ze skutków restrukturyzacji zatrudnienia jest zmniejszenie się liczby pracowników twórczych. Stanowią oni obecnie tylko około 24 proc. ogółu zatrudnionych w TVP. Tak czy owak, można podpisać się pod zarzutem, że TVP lekko ręką wydaje co miesiąc horrendalne pieniądze na tzw. kontrakty gwiazdorskie, a oszczędności szuka w zwolnieniach szeregowych pracowników. Według oceny NIK łączne zatrudnienie w TVP pomiędzy 31 grudnia 2009 r. a 31 marca 2014 r. zmniejszyło się z 4308 osób do 3384 osób, to jest o 924 osoby. Mimo to na koniec 2010 r. liczba pracowników w Publicznej przewyższała liczbę zatrudnionych w TVN i Polsacie – odpowiednio o 160 proc. i 367 procent. TVP broni się, argumentując, że ma aż 10 anten i 16 ośrodków, które nadają programy w swoich pasmach, a 3384 pracowników to niewiele w porównaniu z innymi publicznymi telewizjami w Europie.

Działacz OPZZ i dziennikarz Piotr Szumlewicz – w liście otwartym do prezesa TVP Janusza Daszczyńskiego – domagał się zniesienia „gwiazdorskich kontraktów” dla niektórych dziennikarzy. „Władze telewizji wydają setki tysięcy złotych na nielicznych celebrytów, co jest postępowaniem nieetycznym i będącym przejawem niegospodarności. Bulwersujące są informacje o gigantycznych wynagrodzeniach dla prowadzących programy informacyjne i publicystyczne, takich jak Beata Tadla, Hanna Lis, Tomasz Lis, Piotr Kraśko czy Krzysztof Ziemięć” – pisał w liście do zarządu TVP Szumlewicz. Na początku października dziennikarz poinformował na swoim blogu, że obecne władze TVP przychylnie odniosły się do jego apelu i zgodnie z rekomendacjami NIK planują likwidację wszystkich kontraktów gwiazdorskich w Publicznej. To może oznaczać, że z Tomaszem Lisem, jego żoną Hanną, Piotrem Kraśką, Beatą Tadłą czy Krzysztofem Ziemięć nie zostaną odnowione bajecznie wy-

lentów, który już wcześniej zapowiedział zmianę dotychczasowego modelu przedstawiania informacji i publicystyki oraz większe zaangażowanie w produkcję telewizyjną przedstawiającą dziedzictwo kulturowe i historię.

TVP zapowiedziała również znaczne ograniczenie produkcji zewnętrznej, co może być lekiem na całe zło. Nie od dziś bowiem wiadomo, iż produkcję seriali i wielu programów obsługują firmy zewnętrzne, a stawką są duże pieniądze. „Tak duże, że pewne firmy producenckie mają obroty większe niż niektóre telewizje, co całkowicie zmienia relacje między nimi” – napisano w jednym z raportów KRRiTV.

Jak doniósł swego czasu tygodnik Przegląd, największe firmy producenckie dostały swoją szansę w latach 90-tych, kiedy rozpoczęła się wyścig o dostęp do rynku. Z

nięte przez Grupę Kapitałową ATM, Apple Film Production Dariusza Jabłońskiego, czy Besta Film Stanisława Krzezińskiego. Nie zdominowały one co prawda rynku, ale zdaniem publicysty tygodnika Przegląd „zgarniają najlepsze kąski”. To przede wszystkim ich właściciele rozdają dzisiaj karty i produkują najpopularniejsze programy.

Na rynku producenckim nie ma przejrzystych procesów decyzyjnych w odniesieniu do realizacji programów. „Kto co dostaje zależy głównie od znajomości i powiązań towarzysko-ekonomicznych, grupowo-partyznych, a dopiero na końcu od umiejętności realizowania programów” – twierdzi jeden z proszących o anonimowość rozmówców Gazety Wyborczej. Jego zdaniem, kierownik produkcji z Woronicza ma trzy, cztery firmy zewnętrzne, które robią na TVP kasę i dzielą się z nim zyskiem.

Szeregowi pracownicy TVP skarżą się, że wartościowy sprzęt, będący własnością Pu-

blicznej, nie zarabia. Nie zarabiają stoły montażowe, kamery, wozy do transmisji, a nawet całe struktury, czyli Agencja Produkcji Telewizyjnych. W ostatnich latach widoczny jest wzmagający się trend, polegający na oddawaniu pola firmom zewnętrznym, które produkują też coraz więcej programów. Publiczna płaci im za to gigantyczne pieniądze. Są osoby formalnie w żaden sposób nie powiązane z TVP, jak Tomasz Lis, który nie ma żadnej umowy z nadawcą publicznym jako osoba prywatna. Reprezentuje go firma zewnętrzna i to ona produkuje program „Tomasz Lis na żywo”. Media, powołując się na anonimowych informatorów z TVP, kilkakrotnie ujawniały bajorńskie gąże telewizyjnych celebrytów jak Kraśko, Tadla, Ziemięć, Maciej Kurzajewski, czy właśnie Lis. Z protokołu kontroli wewnętrznej, przeprowadzonej w TVP na przełomie 2008 i 2009 roku, wynika, że budżet jednego odcinka programu „Tomasz Lis na żywo” wynosił prawie 92,5 tys. zł brutto, a umowę na takich warunkach podpisano na 80 odcinków. W efekcie realizująca ten program firma „Tomasz Lis Deadline Productions” – w latach 2008-2009 – otrzymała z TVP na realizację tego programu 7,397 mln złotych brutto (czyli 6,063 mln zł netto).

Tomasz Lis za każdym razem reaguje histerycznie i zarzuca kłamstwo autorom publikacji. Jednak żadnego z nich nie pozwał

do sądu. Ostatnio dziennikarze „W Sieci” ujawnili, że w kontrakcie zapisane jest, iż za 37 odcinków programu „Tomasz Lis na żywo” TVP płaci 2.594.070 zł brutto. To oznacza, że jeden odcinek programu kosztuje obecnie ponad 70 tysięcy złotych. Publiczna miałaby dodatkowo ponosić koszty sprzętu i usług związanych z obsługą publicystycznego show Lisa, czyli m. in. dostępu do 7 kamer, jak również koszty emisji zwiastunów w najlepszym czasie antenowym. Dziennikarze „W Sieci” wyliczyli, że program Tomasza Lisa kosztuje Publiczną 5,5 mln zł rocznie.

Internauci nadali Lisowi ksywę „Hot Dog”. Stało się tak po publikacji, która ukazała się na portalu „natemat.pl”, będącym jego współwłasnością. W dniu premiery tej witryny Lis opublikował tekst zatytułowany „3 miliony zaspokojonych podniebień”, który zdaniem internautów przejdzie do historii dziennikarstwa. Opowiada on bowiem o... sukcesie parówek serwowanych na stacjach benzynowych jednego z producentów paliw. „Wygrywa potrzeba czekania w kolejce przy dźwięku brzęczących kluczyków od stacyjki, w towarzystwie kierowców tirów i pasażerów autobusów wycieczkowych. Kusi wpatrywanie się w kojący, jednostajny ruch maszyny, która podgrzewa, obracając się leniwie wokół własnej osi, parówki” – można było przeczytać na portalu.

Zatrudnieni w TVP na gwiazdorskich kontraktach celebryci, a szczególnie niecierpiący się sympatią PiS Tomasz Lis, czują, że zbliża się szybki kres Eldorado na Woronicza. Ciężkie chwile przeżywają także podłączeni do kroplówki, jaką jest dla nich Publiczna, zewnętrzni producenci wytwarzający telewizyjną masówkę w rodzaju seriali „Piąty stadion”, „Ja to mam szczęście”, „Londyńczyki”, „Galeria”, czy też „BarON24” z udziałem wszechobecnego w serialowych produkcjach Tomasza Karolaka.

Takim właśnie „gwiazdom” jak on TVP płaci, za pośrednictwem zewnętrznych producentów, bajorńskie sumy. Wymienione wyżej produkcje to pieniądze wyrzucone w błoto. Seriele w Publicznej powinny bowiem edukować i promować pewne wartości: przyjaźń, powołanie, humanitaryzm, lojalność, odwagę, moralność. Czego zaś może nauczyć widza oglądanie tasiemca „BarON24”? Pozostawiam to pytanie bez odpowiedzi, licząc jednocześnie, że nowe władze TVP wprowadzą nową jakość i wydadzą wojnę telewizyjnej masówce, która nie tylko niczego społeczeństwu nie uczy, ale wręcz wywiera szkodliwy wpływ na widza. Pod nowym kierownictwem TVP musi wreszcie zacząć realizować swoją publiczną misję, sprowadzając kwestię osiągnięcia za wszelką cenę zysku na drugi plan. Najwyższy czas zakończyć trwający od ponad ćwierć wieku chocholi taniec z celebrytami i cwanyimi producentami zewnętrznymi w rolach głównych. Publiczna kręci już bardzo długo „M jak Miłość”, ale jeszcze dłużej trwa serial „M jak Money”, najkosztowniejsza produkcja w dziejach instytucji z Woronicza 17. Miejmy tylko nadzieję, że telewizjowicze nie wpadną z deszczu pod rynnę i zmiany w TVP nie będą polegały na zastąpieniu jednych gniotów – innymi gniotami. I że pieniądze pakowane bez sensu do czyichś kieszeni nie znajdują się – również bez najmniejszej potrzeby – w kieszeniach kolejnych cwaniaków.

Tadeusz Porębski



Kwatera główna TVP przy Woronicza 17

sokie kontrakty. Wszelkie zmiany w kontraktach będą jednak możliwe dopiero wtedy, kiedy wygasną umowy podpisane przez poprzedni zarząd. Kontrakt z Tomaszem Lisem podpisał pod koniec kadencji poprzedni prezes TVP Juliusz Braun. Ponoć koszty jego zerwania są tak wysokie, że Publiczna nie może pójść na tak ogromne finansowe ryzyko.

Braun pod koniec kadencji podpisał jeszcze jedną ważną umowę. W połowie czerwca 2015 r. przegrał konkurs na prezesa TVP SA, mimo to 22 lipca 2015 r. zarząd TVP S.A. pod jego kierownictwem zatwierdził nowy wzór umowy produkcyjnej, dotyczący produkcji seriali telewizyjnych, przygotowany wspólnie z Krajową Izbą Producentów Audiowizualnych. Prezesem KIPA jest Maciej Strzembosz. Od 18 lat obustronne relacje regulowała nieprecyzyjna „Instrukcja współpracy TVP SA z producentami zewnętrznymi audycji telewizyjnych”. – Uzgodniony pakiet porozumień zapewnia, że TVP pozostanie najatrakcyjniejszym partnerem dla polskich twórców i producentów – cieszył się Braun po podpisaniu umowy. Jego słowa brzmią dwuznacznie i można je odczytywać na różny sposób. Zdaniem wielu komentatorów, po przegraniu w czerwcu konkursu nie powinien on podpisywać ważnych umów, lecz pozostawić je do dyspozycji swojego następcy Janusza Daszczyńskiego, ponoć człowieka wielu ta-

opracowania KRRiTV wynika, że w Polsce funkcjonuje kilkudziesięciu prywatnych producentów telewizyjnych. Za prezery w TVP Jana Dworaka w latach 2004-2006 zaczęto mówić o umacniających się wpływach tej grupy zawodowej w Publicznej. Przed wyborem na stanowisko prezesa TVP Dworak był współwłaścicielem firmy producenckiej Studio A. Związki z firmami producenckimi mieli także Maciej Grzywaczewski, dyrektor Jedynki (Agencja Filmowa Profilm), wiceszef tego programu Piotr Dejmek oraz Maciej Kosiński, doradca prezesa ds. programowych, który był powiązany z firmą Euromedia. Wszyscy pozbyli się udziałów w swoich firmach, lecz ich silne związki ze wspomnianym biznesowym środowiskiem pozostały.

W raporcie z kontroli NIK czytamy o wielu nieprawidłowościach, m. in. o wprowadzeniu całościowej procedury antykorupcyjnej dotyczącej współpracy z producentami zewnętrznymi, jak również występowaniu przypadków koncentracji zamówień w niektórych podmiotach zewnętrznych. Tak jest w przypadku firm Akson Studio Michała Kwiecińskiego, MT Art Mariana Terleckiego i Studia A, założonego przez Macieja Strzembosza i Jana Dworaka, które zostały wchło-



# „Cisza“ w Galerii Działań

To kolejna wystawa w Galerii Działań SMB „Imielin”, której tematem jest CISZA. Szum elektronicznej i materialnej cywilizacji spycha ją nieustannie do enklaw w naszym życiu. Przejść to zyskuje w cenie. Szczególnie ważna jest dla kreatorów.

W Internecie pełno myśli jej poświęconych, ale trudno znaleźć sentencję łączącą ciszę z twórczością choć związek taki istnieje. Jego znaczenie podkreślił szkocki pisarz-społecznik, filozof i historyk z przełomu XVIII wieku Thomas Carlyle: Powinno się wzniesić pomnik Ciszy.



Obecna wystawa w Galerii Działań co prawda pomnikiem nie jest ale apologetyczną pochwałą ciszy. Taki też tytuł nadała jej autorka – Anita Kucharczyk – dyplomantka Wydziału Malarstwa warszawskiej ASP, uczelni z którą się nie rozstała i aktualnie studiuje dalej na Wydziale Mediów.

Dużo prawdy jest w przysłowiu „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym... etc.” Dalszy ciąg porzekadła nie pasuje do młodej, pracowitej artystki, gdyż zapewne będzie miała jeszcze wiele do powiedzenia. Ale początek owszem. Już w przedszkolu spontanicznie rysowała. W podstawówce wychowawczy-

ni dostrzegła jej zdolności i zasugerowała rodzicom, by znaleźli dla córki jakieś miejsce doskonalące jej talent. Zaczęła uczęszczać na zajęcia plastyczne w młodzieżowym domu kultury. W wieku 11-tu lat otrzymała pierwszy medal w międzynarodowym konkursie dla dzieci. Po maturze studiowała indologię na Uniwersytecie Warszawskim. Wkrótce jednak przeniosła się do warszawskiej ASP. Zmiana okazała się sukcesem. W 2014 roku obroniła dyplom licencjacji z wyróżnieniem rektorskim na Wydziale Sztuki Mediów w Pracowni Animacji prof. Ewy Ziobrowskiej. W czerwcu br. dyplom z malarstwa pod kierun-

przyszedł niespodziewanie. Pewnego razu artystka znalazła się w porzuconym domu, z którego uszło życie. Chodząc po pustych pokojach doznała niezwykłego przeżycia, jak napisała w krótkiej notce: ... Owe przestrzenie posiadają niepowtarzalny, magiczny klimat – zdają się być inną rzeczywistością. Przez każde okno wpada światło wypełniając wnętrze (...) reprezentując moją ciszę, której brzmienie jest pełne możliwości, niczym nicość zapowiadająca początek... Zdania wyjęte z kontekstu ale chyba wiernie oddające przełożone na obrazy impresje artystki.

Na ekspozycje składają się dwa rodzaje obiektów – cykl malarski i cykl rzeźbiarski tworzące razem integralną całość. Malarstwo, to obrazy monumentalnej wielkości utrzymane w ciepłych barwach żółci, sepii, brązu. Przedstawiają zamknięte w ościeżnicach okna, przez które przenika do wnętrza świetlista biel – symbol ciszy. Jasność wydobywa jakieś meble, trzynogie choć z wyglądu czteronogie siedziska, porzucone przedmioty. Niektóre okna dzieli krzyż ram... Zastosowana iluzjonistyczna technika malarska dająca złudzenie trójwymiarowości potęguje realizm obrazów.

Cicha, pusta przestrzeń jest nostalgiczna, niema i jakby czekająca. Anita Kucharczyk wypełniła lukę. Wprowadziła do niej formy przestrzenne – kuliste, krągłe bryły przypominające wielkie jaja. Nadała im zbiorczą nazwę: AB OVO zwrot z łaciny „od jajka” co u Rzymian znaczyło „od początku”. Celowo wybrała ten kształt jako symbol życia i zaczynu czegoś nowego. Cisza została w tym przypadku „inkubatorem” gdyż ... jest żywiołem, w którym formują się rzeczy wielkie. (T. Carlyle).

To zdanie najlepiej pasuje na zakończenie recenzji tej wystawy w Galerii Działań.

Tekst i fot.: Jerzy R. Bojarski



## Fryderyk kontra Sebastian

W Teatrze Za Dalekim w Domu Sztuki SMB „Jary” na Ursynowie wystawiono niedawno głośną sztukę niemieckiego muzykologa Paula Bartza „Kolacja na cztery ręce”. Opowiada ona o fikcyjnym spotkaniu dwóch wielkich kompozytorów – Jerzego Fryderyka Händla i Jana Sebastiana Bacha w Hotelu Turynskim w Lipsku.

Inscenizacja Marka Czochońskiego wydobyla mądrość pierwowzoru: wyłaniającą się z dialogu geniuszy muzyki odmienność ich podejścia do sztuki, do życia, a także nad podziw ponadczasową, uniwersalną analizę psychologiczną „duszy” artysty.

Dobrze zagrali aktorzy: Adam Zych (Bach), Marek Sawicki (Händel) oraz Jacek Piotrowski, wcielający się w postać gospodarza tego niezwykłego przyjęcia, Jana Krzysztofa Schmidta.

Imponujące wrażenie robiła scenografia: długi stół zastawiony jadłem i picciem, podświetlony światłem świec. Licznym widzom, którzy przyszli do Teatru Za Dalekiego na to przedstawienie, spodobał się jego refleksyjny ton i atmosfera poważnej rozmowy na tematy dalekie od doraźności, poważne, co wcale nie przeszkadzało im w wychwytywaniu rozsiąanych w sztuce akcentów komicznych.

Spektakl został sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Przed nami kolejne dwa – „Życie Jazdi według mnie” (w piątek, 6 listopada) i „Żupa rybna w Odessie”

(o Janie Karskim; w poniedziałek, 9 listopada) – oba o 19.00. Karty wstępu na te przedstawienia można odbierać w kasie Domu Sztuki od czwartku, 5 listopada, od 17.00.

ABU



## Królewski Ogród Światła

Cieszące się dużym zainteresowaniem zwiedzających instalacje świetlne w otoczeniu Pałacu Królewskiego w Wilanowie pojawiły się również w tym sezonie. Rozświetlają przestrzeń na pałacowym dziedzińcu i w ogrodzie.

Królewski Ogród Światła to jesienno-zimowa wystawa. Tysiące kolorowych diod ułożono w taki sposób, aby oddawały barokowe wzory i kształty roślin. To propozycja na zimne i szare wieczory zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych!

Dla udających się na spacer po królewskim Wilanowie niezwykłą atrakcją będzie niewątpliwie Magiczny Ogród Króla, w którym rośliny są większe niż ludzie. Obejrzyjcie niezwykły pokaz w Ogrodzie Wyobraźni, który rozświetla się w rytm muzyki klasycznej. Wsiądźcie do królewskiej karocy i zróbcie sobie zdjęcie na Złotym Dziedzińcu. A w sobotę dodatkowo zobaczcie mappingi wyświetlane na fasadzie pałacu, pod wpływem których poszczególne elementy dekoracji ożywają!

Organizatorzy zapraszają codziennie w godz. 16.00–21.00 do 13 marca 2016 r. Tej jesieni i zimy w wilanowskich ogrodach na pewno nie zmarzniecie!

Mirosław Miroński

## Medalowe żniwo w Pradze



Kadeci KS X Fight: Klaudiusz Świsłulski, Patrycja Jaworska, Mikołaj Dąbrowski

Kickbokserzy klubu X Fight Piaseczno sięgnęli po kolejne medale, tym razem w międzynarodowym turnieju Czech Open 2015.

Turniej odbył się 17 października w Pradze. Wśród reprezentacji z kilkunastu krajów nie zabrakło zawodników X Fight Piaseczno. Rewelacyjnie wypadli kadeci, którzy w formule pointfighting zdobyli trzy pierwsze miejsca, natomiast w walce ciągłej dwa srebrne medale. Najtrudniejsze walki stoczył Klaudiusz Świsłulski, który w obu formułach miał bardzo wymagających przeciwników. W pointfightingu walkę finałową wygrał z faworyzowanym zawodnikiem gospodarzy, a w light-contactie uległ w finale rywalowi z Węgier.

Patrycja Jaworska – w pojedynku o wejście do finału – pokonała zawodniczkę węgierską, a w finale swoją rodaczkę z klubu Dan Swidnik. Podobnie w strefie medalowej wyglądała rywalizacja Mikołaja Dąbrowskiego w kategorii do 42kg wśród kadetów starszych. W drodze do najwyższego stopnia podium Mikołaj musiał pokonać Węgra i Polaka.

Wśród seniorów najlepiej walczył Łukasz Wichowski, nie dając najmniejszych szans swoim przeciwnikom w formule light-contact do 84 kg. Łukasz w półfinale zdeklasował swojego przeciwnika, a w walce finałowej wyraźnie przeważał nad reprezentantem gospodarzy.

Dobrze spisali się również Łukasz Świdorski i Tomasz Kurzeja, zdobywając miejsca na podium w formule pointfighting. W sumie zawodnicy z Piaseczna przywieźli z Pragi 11 medali (4 złote, 4 srebrne i 3 brązowe). Za serniorów warto trzymać kciuki, bo już niedługo będą oni walczyć w Mistrzostwach Świata w Irlandii i Serbii.

Fot i tekst: Marcin Pałuba





Oferta ważna od 5.11 do 15.11.2015 r.

www.eleclerc.pl

**E.Leclerc**  **HIPERMARKET**  
**URSYNÓW**

### KIEDY ?

Zapraszamy do udziału  
w **Urodzinowej Loterii**  
na terenie E.Leclerc Ursynów  
w dniach:

**od 3 listopada 2015 roku  
do 15 listopada 2015 roku**

### JAK GRAĆ ?

Wystarczy zrobić zakupy na określoną  
kwotę, aby wziąć udział w loterii:

**od 100 zł do 199,99 zł = 1 los**  
**powyżej 200 zł = 2 losy**

Następnie zeskanuj los za pomocą maszyny  
losującej i sprawdź czy wygrałeś!

### DO WYGRANIA !

Bony zakupowe w E.Leclerc o wartości:

**Bon 10 zł, Bon 20 zł**  
**Bon 30 zł, Bon 50 zł,**  
**Bon 100 zł, Bon 200 zł,**  
**Bon 500 zł, Bon 1000 zł**  
**Bon 2000 zł**



~~39,99~~  
**19,99**  
1 szt.

Proszek do prania  
Persil  
Henkel  
2,8 kg  
cena za 1 kg = 7,14



~~29,95~~  
**12,99**  
1kg

Polędwica łososiowa  
Madej&Wróbel



~~15,99~~  
**9,99**  
1kg

Ser Gouda  
SOT  
gat. 1  
26% tłuszczu



~~8,75~~  
**5,99**  
1 szt.

Majonez  
dekoracyjny winiary  
Nestle  
700 ml  
cena za 1 litr = 8,56

GODZINY OTWARCIA  
HIPERMARKETU  
I GALERII KEN CENTER  
W LISTOPADZIE

HIPERMARKET E.LECLERC

PONIEDZIAŁEK 9 LISTOPADA - 9.00 - 22:00

WTOREK 10 LISTOPADA - 8.00 - 22:00

ŚRODA 11 LISTOPADA - NIECZYNNE

Pozostałe dni pozostają bez zmian.

GALERIA KEN CENTER

11 listopada 2015 – nieczynne

**E.Leclerc**  **HIPERMARKET**  
**URSYNÓW**  
www.eleclerc.pl

**KEN**  
**CENTER**



Godziny otwarcia hipermarketu

pon. - czw. 9.00 - 21.30

piątek 9.00 - 22.00

sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii

pon. - sob. 10.00 - 21.00

niedziela 10.00 - 20.00